

Napięcie w rejonie Zatoki Perskiej

• Manewry morskich sił zbrojnych Iranu • Brytyjskie i francuskie okręty płyną do zatoki • Na giełdach wzrost cen i kursów walut

KAIR, LONDYN, PARYŻ, WASHINGTON, PAP. Płatkowe zajścia w Mekce między pielgrzymami z Iranu i z innych krajów jeszcze bardziej zaogniły i tak już napięta — za sprawą obecności amerykańskich okrętów — sytuację w rejonie Zatoki Perskiej.

Z najnowszych doniesień wynika, że kuwejcki zbiornikowiec „Gas Prince” pod banderą USA przepłynął w poniedziałek w południe pod eskortą amerykańskich okrętów Cieśninę Ormuz. Reuter podaje, że nie doszło do żadnego incydentu podczas żegludki konwoju z Zatoki Perskiej do Zatoki Omańskiej. Przypomnijmy, iż półtora tygodnia temu, gdy pierwszy konwój składający się z dwóch eskortujących je okrętów USA wpłynął do Zatoki Perskiej, jeden ze statków, zbiornikowiec „Bridgeton”, wszedł na minę w pobliżu irańskiej wyspy Tarasi i został poważnie uszkodzony. Należy przypuszczać, iż to właśnie było powodem, że pozostał w Kuwejcie, a w drogę powrotną wyruszył tylko „Gas Prince”.

Tymczasem radio teherańskie podało komunikat o rozpoczęciu przez Iran w poniedziałek wieczorem czasu lokalnego 3-dniowych manewrów morskich w zatokach Perskiej i Omańskiej. W związku z tym rozgłoszenia przestrzegają wszystkie statki przed wpływaniem w tym czasie na irańskie wody terytorialne. Komunikat podaje, że celem manewrów, którym nadano kryptonim „Meczennik”, jest — cytujemy za AFP — „przygotowanie ludności nadbrzeżnych

provincji irańskich do stawiania czoła ewentualnemu atakowi Stanów Zjednoczonych i ich „slugusów” oraz uczczenia pamięci pielgrzymów irańskich zabitych w Mekce przez saudyjskich agentów Stanów Zjednoczonych”. Jak wiadomo, podczas zajść w Mekce zginęło ponad 400 osób, w tym 275 Irańczyków.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

„Polonez” udoskonalony



Napad gangsterski na autobus policyjny

WIEDEN, PAP. Czterech uzbrojeni po zęby włosey gangsterzy napadli w niedzielę na parking przy autostradzie Werona — Padwa na austriacki autobus policyjny, wiozący 48 funkcjonariuszy ubranych po cywilnemu. Władze policyjne w Linzu podały w poniedziałek, że gangsterom udało się wziąć jako zakładnika majora policji austriackiej. Okazało się jednak, że w grupie pasażerów autobusu byli także członkowie specjalnej jednostki antyterrorystycznej „Cobra”, którzy zmusili napastników do ucieczki.

Misa sprzed 4 tysięcy lat

W tym roku szczęście sprzyja tarnowskiemu archeologom. W Paleńcu znaleźli XVII-wieczną dębianą w drewnie studnię, natomiast w Gorzycach starszą o blisko 4 tysiące lat glinianą misę. Wykopano ją na terenie stwierdzonej wcześniej osady kultury lużyckiej w Gorzycach, w pobliżu Żabna, odkrytej dwa lata temu przypadkowo przez miejscowego rolnika. Misa jest najcenniejszym znaleziskiem w tej osadzie.



Nr 149 (3662)
CENA 10 ZŁ

Kielce, wtorek, 1987-08-04
PL ISSN 0137-902X

Rok XVII
Nr indeksu 35008

Echo Dnia

Rozmowy

radziecko-mozambickie

Na Kremlu rozpoczęły się radziecko-mozambickie rozmowy z udziałem Michaiła Gorbaczowa i przewodniczącego partii Frelimo, prezydenta Mozambickiej Republiki Ludowej Joaquim Alberto Chissano.

Joaquim Alberto Chissano przybył do Moskwy na czele mozambickiej delegacji partyjno-rządowej z oficjalną wizytą przyjacielską.

W toku rozmów stwierdzono, że niemało już zrobiono wspólnymi siłami dla rozwoju współpracy radziecko-mozambickiej.

Za 3 lata diagnoza

Na co choruje jaskinia „Raj”

Od kilkunastu lat uczestnicy wycieczek odwiedzających Kielecczyznę starają się przede wszystkim zobaczyć największą atrakcję turystyczną naszego regionu, czyli jaskinię „Raj”. Niestety, jedna z najmniejszych jaskiń świata, udostępnionych do zwiedzania nie może pomieścić w swym wnętrzu wszystkich chętnych. Wygrywają klienci najbardziej zapobiegliwych biur podróży, które rezerwują miejsce nie rzadko na 6 miesięcy wcześniej. Do tej pory najgorzej wychodzili na tej zapobiegliwości turyści indywidualni, którzy często nie mieli szans wstąpienia do „Raju”. W tym roku oni także mogli telefonicznie rezerwować bilety wstępu.

Ograniczanie ruchu turystycznego w jaskini nie wynika — bynajmniej ze złośliwości gospodarza obiektu. Wręcz przeciwnie, w interesie użytkowników

ka byłby ciągły wzrost liczby zwiedzających. Jednakże przed kilku laty Komitet Opiekuńczy Rezerwatu Przyrody Jaskinia „Raj” zaapelował o wyraźne zmniejszenie liczby wycieczkowiczów, oglądających na własne oczy piękne podziemne światło. Na początku lat siedemdziesiątych (jaskinię udostępniono w 1972 roku) każdego dnia przez przelotne korytarze przechodziło około 1500 osób. Obecnie dziennie wchodzi przez nie mniej więcej 700 zwiedzających.

Mimo wyraźnego zmniejszenia tłumy turystów wciąż niemało geologów i speleologów uważa, że najpiękniejszym gestem człowieka wobec tej gro-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dzik, który lubi... pierogi z jagodami



Leon Wojciechowski z Lublińka (woj. zielonogórski) znalazł i wziął na wychowanie małego dzika. Nie byłoby nie w tym szczególnego, gdyby nie fakt że „sierotka”, która wyrosła na wazącego 300 kg potężnego dzika nie chce rozstać się ze swoim opiekunem. Leon Wojciechowski wielokrotnie odprowadzał swojego wychowanka do lasu, ale dzik zawsze wracał. Nie też dziwnego, skoro w zagrodzie państwa Wojciechowskich jego menu stanowią pierogi z jagodami. Nie dość na tym. Do każdego wiadra owsa czy pszenicy dostaje łakocie w postaci cukierków. A w lesie co?.. w najlepszym przypadku żółędzie.

Na zdjęciu „dziczek — sierotka”. CAF — R. Janowski

Trochę chłodno ale przed nami jeszcze lato



CAF — I. Radkiewicz

interwencyjny 45898

Do ilu razy sztuka?

Wczoraj zadzwonili do nas mieszkańcy bloku nr 5 przy ulicy Pocieszka w Kielcach i poinformowali, że od kwietnia br. nie mogą oglądać pierwszego programu telewizyjnego. — O obraz na ekranie skacze, ponieważ antena, zbiorcza jest niesprawa — skarżą się czytelnicy. — Płacimy za zepsute urządzenie, a nasze interwencje w administracji Na Sadach nieustają jak dotąd nie skutkują.

Co na to szef ADM?

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Nadzieja dla ludzkości

Wyścig po szczepionkę

Dwadzieścia wielkich firm farmaceutycznych i światowych centrów nauki poszukuje szczepionki przeciwko AIDS. Jednym z nich jest wiedeński koncern farmaceutyczny „Lammuno AG”, gdzie w nowo wybudowanym centrum naukowym poddaje się badaniom szczepionki na sześciu szympancach. Zwierzęta te są szczególnie przy-

datne jako że ich materiał dziedziczny pokrywa się w 99 proc. z ludzkim.

Szczepionka testowana przez naukowców koncernu ma nazwę GP 160 (glyko-proteina: ciała białkowe z pokrywą wirusa AIDS). Pierwsze próby, przy ścisłej współpracy ze słynnym amerykańskim badaczem AIDS, profesorem Robertem Galo rozpo-

częto w wiedeńskim ośrodku już w 1984 r. Początkowo na królikach, później na czterech owcach, u których po zaszczepieniu rozwinęły się oczekiwane przeciwciała.

W marcu tego roku rozpoczęto próby na szympancach. Dwie małe zaszczepione, dwie inne stanowią

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Za 3 lata diagnoza

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
ty byłoby jej zamknięcie przed masowym ruchem turystycznym. Bawiem w ciągu 15 lat eksploatacji zanotowano w jaskini zmiany mikroklimatu, przyspieszony wzrost glonów i mechów oraz wietrzenie form naciekowych. Jednak pytanie o przyczyny zachwiania stanu ekologicznego w grocie, pozostaje wciąż otwarte. Czy naprawdę kiedyś zaistnieje wobec tego konieczność zamknięcia „Raju” dla turystów? Wiadomo, że nieustanna wędrownia grup wycieczkowych powoduje wzrost temperatury, zwiększenie natężenia tlenu i dwutlenku węgla. Rodzi się także pytanie na ile negatywne zmiany zachodzące w jaskini są mimowolnym dziełem turystów, a na ile biorą się one wprost ze skażenia gleby, wody i emisji pyłów przemysłowych.

Podobne dylematy towarzyszyły ekspertom jeszcze przed otwarciem grotu. W owym czasie, mimo że wejścia do jaskini strzegła stalowa kratka i ciężkie klódki i tak zdarzały się włamania.

— Wtedy właśnie zanotowaliśmy największe zniszczenia — wspomina Witold Król, kierownik działu handlu i usług WPT „Lysogóry”. — Pseudokolekcjonerzy wynieśli wówczas naręcza stalaktytów. Nigdy potem (od chwili włączenia do eksploatacji) jaskinia tyle nie ucierpiała. Obecnie przypadki wandalizmu się nie zdarzają. Trudno byłoby bowiem w obecności przewodnika złamać jakąś część stalaktytu i pozostać niezauważonym. Wszystkie nacieki przy łamaniu wydają charakterystyczny trzask. Poza tym to bezmyślne postępowanie jest nieopłacalne ponieważ kierownik jaskini za próby dewastacji ma prawo wypisywać mandaty.

Koordynujący obecnie prowadzonymi badaniami nad ekosystemem jaskini doc. dr hab. inż. Alojzy Kowalkowski z Instytutu Geografii WSP ma nadzieję na utrzymanie pierwotnego wyglądu i stanu środowiska jaskini mimo równoczesnego udostępnienia jej dla zwiedzających. Jednak na obecnym etapie badań trudno jednoznacznie w tej sprawie wyrokować. Nie można bowiem wykluczyć także i konieczności przynajmniej na pewien czas zupełnego zamknięcia „Raju”. Pełne wyniki badań umożliwiających podjęcie właściwej decyzji, zawierające analizę przyczyn zmian mikroklimatu w jaskini mają być gotowe w 1990 roku.

W realizację programu badawczego zaangażowani są naukowcy z Instytutu Geografii i Instytutu Biologii WSP, Instytutu Geologicznego w Kielcach i SGGW-AR. Badania mają mieć dwójaki charakter. Po pierwsze ich celem jest zin-

wentaryzowanie środowiska przyrodniczego najbliższego otoczenia jaskini. Plonem naukowych obserwacji będą bardzo dokładne mapy ukazujące właściwości szaty roślinnej, powietrza, gleby, skał i wód powierzchniowych okolicy jaskini. Drugi nurt badań, to ukazanie współczesnej dynamiki procesów rozwojowych zachodzących na tym obszarze. Badania przeprowadzać się będzie metodą ciągłych pomiarów tych samych, wybranych cech środowiska przez długi okres. Do tego mają służyć automatyzowane stacje mikroklimatyczne, autoanalityzatory wody i gleb. Wszystkie te urządzenia sterowane i programowane będą przez komputer. Powstanie bank informacji, które przetworzone zostaną zgodnie z programem komputera w celu ich praktycznego wykorzystania.

Środki na badania jaskini „Raj” i jej otoczenia pochodzą z WSP i Instytutu Geologicznego. Program prac jest jednak na tyle szeroki i kosztowny, że niebawem warunkiem ich dalszej realizacji będą fundusze z budżetu województwa. Projekt badań został już przedłożony Komisji Społeczno-Ekonomicznej przy województwie kieleckim.

Jaskinia „Raj” od chwili kiedy cywilizowany człowiek wszedł do jej wnętrza potrzebuje stałej ochrony. Powszechnie uważana jest za najbardziej malowniczą grota w Polsce. Chcielibyśmy ją taką oglądać, również w przyszłości. Lecz jeśli kiedyś zajdzie konieczność zamknięcia jej przed zalewem turystów, musimy się z tym pogodzić. Lepiej by jej pierwotne piękno oglądali tylko nieliczni, niżby tłumy miały odwiedzać kiedyś ogólnie dostępną, szare omszałą jamę. (wot)

Według badań statystycznych GUS

Za wypoczynek i turystykę płacimy więcej

Departament Badań Statystycznych GUS udostępnił w tych dniach wyniki badań budżetów domowych za rok ubiegły, a w tym analizie, jakiej dokonał Instytut Turystyki na temat wydatków ludności na turystykę.

Jak się okazuje, w strukturze wydatków domowych, a więc mówiąc po prostu w sumie pieniędzy wydawanych przez przeciętną polską rodzinę na tzw. życie i rozrywkę, wzrosły wydatki na turystykę i inne formy wypoczynku. Nie oznacza to wcale, iż zaczęliśmy częściej wypoczywać bądź częściej wyjeżdżać na wczasy, — po prostu turystyka podrożała. Spowodowało to również zmniejszenie zainteresowania droższymi formami wczasów i wycieczek. Za wypoczynek i turystykę musimy płacić więcej, ale rzadziej z niej korzystamy.

Większego znaczenia, natomiast nabrały zakupy sprzętu turystycznego pozwalającego uprawiać tańsze formy wypoczynku oraz poszukiwanie możliwości spędzenia urlopów na działkach pracowniczych czy u rodziny na wsi. Wzrosło zainteresowanie koloniami i obozami dla dzieci i

Komunikat RUSW

W dniu 16 czerwca 1987 roku w Radomiu na ul. Młodzianowskiej, około godz. 17.50 samochód marki „fiat 126 p” potrącił pieszego, który na skutek dozna-nych obrażeń zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Osoby będące świadkami wypadku proszone są o telefonowanie lub osobiste skontaktowanie się z Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych w Radomiu, ul. Traugutta 30, pok. 211 w godz. 8-15.30, tel. 45-32-09 lub z najbliższą jednostką MO.

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

brania się”, „nakazuje się”. Nie wiadomo kto, nie wiadomo dlaczego. Nie ma w tym człowieka, jest za to ogromna bezduszność, przedmiotowe traktowanie, emocjonalny chłód.

A przecież dotyczy to nie tylko deptania trawników czy zakazu rzucania niedopałków. W każdym oficjalnym wystąpieniu, a im bardziej oficjalne tym częściej, wszystko kończy się na „się”. A więc szacuje się, planuje się, ocenia się, dyskutuje się, proponuje się, uważa się. I znowu nic nie wiadomo. Nie wiadomo kto planuje, kto szacuje, kto dyskutuje. Niby ten kto mówi, niby ci co firmują to co mówią, ale tak naprawdę to nikt. Gdzieś tam jacyś bezimienni oni sterują tym wszystkim. Owo drobne słówko, a właściwie partykuła „się” jest przejawem pewnej mentalności: z jednej strony pozwala jakby dystansować się(!) od sprawy, z drugiej zaś, poprzez anonimowość, u niemożliwia jakąkolwiek polemikę z poglądem, zakazem, nakazem. Tak „się” komuś wydało i tak ma być, a ty człowieku jesteś mały, nie licząc się mrówką. Siłą sprawczą wszystkiego, co się wokół dzieje, nie jesteśmy my, ale owo bezosobowe „się”, bardziej odwołujące się do sfery ducha, sił nadprzyrodzonych niż do żywego człowieka. Co gorsza, żeśmy „się” do tej bezosobowej Polski przyzwyczaili i jakże często sami „się” tak nadymamy, napuszamy. Robi „się” smutno.

młodzieży, które są częściowo lub w pełni dofinansowywane. W środowisku emerytów, rencistów, oraz rodzin najmniej sytuowanych korzysta się z turystyki najmniej.

Podobne tendencje wystąpiły również w miesiącach zimowych wtedy to zresztą wyjazd na urlop jest najdroższy. Dodajmy, że dopłaty do wypoczynku dotyczą jednej tylko grupy — pracowników zakładów uspołecznionych oraz jednego rodzaju turystyki — wczasów pracowniczych... (PAP)

Potrzebny lek

Bardzo pilnie potrzebne jest lekarstwo produkcji RFN „ripasen” w zastrzykach. Tel. 605-74.

Od maja do lipca utonęło 391 osób

Ostrożnie z kąpielą!

Choć aura nie sprzyja ostatnio korzystaniu z kąpiei to jednak od maja do lipca utonęło 391 osób, w tym 108 do lat 18. Najwięcej takich wypadków odnotowano w lipcu, kiedy to utonęło 225 osób.

Zarówno milicja, jak i działacze Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego apelują więc o przestrzeganie elementarnych zasad bezpiecznego wypoczynku nad wodą, zakazów kąpiei w miejscach niedozwolonych, o niewchodzenie do wody po spożyciu alkoholu, a także o zwrócenie większej uwagi na zachowanie się dzieci.

W ostatnią sobotę i niedzielę utonęły 4 osoby. I tak 1 sierpnia na jeziorze Borewe w

Już w 44 województwach

Drozsza śmietana, podroby i wędliny podrobowe

Podwyżka cen skupu (15 czerwca br.) mleka i żywca przyniosła ze sobą podniesienie kosztów produkcji m.in. w mleczarniach i zakładach mięsnych. Swoisty dualizm kształtowania cen detalicznych mleka i jego przetworów oraz mięsa i jego przetworów (urzędowe i umowne) sprawia, że na pierwszy ogień muszą iść oczywiście ceny umowne. Za opóźnienie tej operacji zapłaciłby przedsiębiorstwa. Przy cenach urzędowych oczywiście różnice w stosunku do kosztów pokrywa budżet.

Czerwcową podwyżka cen skupu powoduje na razie zmiany cen detalicznych głównie śmietany i śmietanki oraz niektórych napojów mlecznych, a także podroby i wędlin podrobowych. Ceny ustalane są poprzez negocjacje między handlem a producentami. Centrum stara się zaś mniej lub bardziej dyskretnie czuwać nad ich przebiegiem. Stąd wytyczne, aby podwyżka cen detalicznych nie przekroczyła skali wywołanej zwiększeniem cen skupu, stąd aktywność izb skarbowych badających nowe kalkulacje.

A jakie są efekty? Według najnowszych danych do 3 sierpnia zmiany cen umownych śmietany i śmietanki oraz niektórych napojów mlecznych nastąpiły już w 44 województwach. Cena śmietany 12-procentowej wzrosła przeciętnie o 6 zł, a 9-procentowej o 5 zł. Skala podwyżki wynosi więc 7-19 proc. i mieści się w granicach wzrostu kosztów produkcji. W odczuciu wielu nabywców nie mieszczą się jednak w normach procenty zawartości tłuszczu w śmietanie. Warto by więc, aby wysokie, monopolistyczne układające się strony: „Społem” i spółdzielczość mleczarska zadbały przy okazji o jakości wyrobów trafiających na rynek, a nie tylko o własną kieszeń.

Od 15 czerwca weszły również w życie nowe ceny skupu żywca, większe w przypadku bydła o 20,3 proc., w przypadku trzody o 17,8 proc. Negocjacje cen podroby i ich przetworów przyniosły w większości województw zwiększenie cen podroby wieprzowych średnio o 19 proc. i wołowych o 23 proc. Przedsiębiorstwa nie trzymały się zatem ściśle wskaźników zwiększenia kosztów, tłumacząc to różnie, głównie sugestiami resortu handlu, które taki górny limit na polity formalnie określiło.

Zwiększyła się również w granicach od 10 do 16 proc. cena wędlin podrobowych w zależności od „udziału podroby w ogólnej masie produktu”. W tym przypadku negocjacje nie przebiegały jednak łatwo. Ko-

ścią niezgody między handlem a przemysłem stała się marża. Producenci twierdzą, że wyższe koszty skupu obciążają jedynie ich, nie ma więc powodu, aby marża handlowców wzrosła proporcjonalnie do wyższej ceny produkcji. Handel odwrotnie: uważa, że sprzedając droższy towar więcej ryzykuje i dąży do utrzymania procentowego wskaźnika marży. Spór dotyczy w praktyce kwoty 1-2 zł na kg.

W większości województw handlowcy i producenci już się dogadali: ustalono nowe ceny. Porozumienie zostało zawarte również w województwach wrocławskim i wałbrzyskim, ale wprowadzenie nowych cen wstrzymał na razie wojewódzkie, choć formalnie podstaw ku temu nie mają. W woj. gdańskim oprotowało nowe ceny WPZZ i sprawa również uległa zawieszeniu.

Wyższe ceny śmietany, śmietanki, wyrobów i wędlin podrobowych nikogo nie cieszą. Droższe przecież artykuły nabywane przez średnio zarabiających. Na tle perturbacji, jakie pojawiły się w związku z tą sprawą, można sądzić, iż nie przyjdzie łatwo zapowiadane w II etapie reformy zwiększenie zakresu cen umownych. Naučení smutnym doświadczeniem stycznia bieżącego roku negocjatorzy, a więc handel i przemysł oglądali się tym razem na zdejmujące z nich odpowiedzialność wytyczne centrum. Nie jest to najlepsza droga. Prowadzi w równym stopniu w niewłaściwym kierunku, jak styczniowa próba częściowego wpisania w ceny zbyt wysokich kosztów produkcji, marnotrawstwa itp. Musimy doprowadzić do sytuacji, gdy faktycznym weryfikatorem cen będzie rynek, a nie tego czy innego typu administracyjne upoważnienia lub ich brak. (PAP)

Wczoraj w kraju

● Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów ds. Realizacji Reformy Gospodarczej pozytywnie zaopiniowano projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie amortyzacji majątku trwałego jednostek gospodarki uspołecznionej. Komitet polecił zbadać możliwości ograniczenia zakresu przeceny tylko do maszyn i urządzeń, z wyłączeniem budynków, budowli i innych biernych elementów majątku trwałego. Rozważano także możliwość szerszego stosowania podatku obrotowego od dóbr inwestycyjnych oraz celowości wprowadzenia takiego podatku od robót budowlano-montażowych, z wyłączeniem robót z zakresu budownictwa mieszkaniowego.

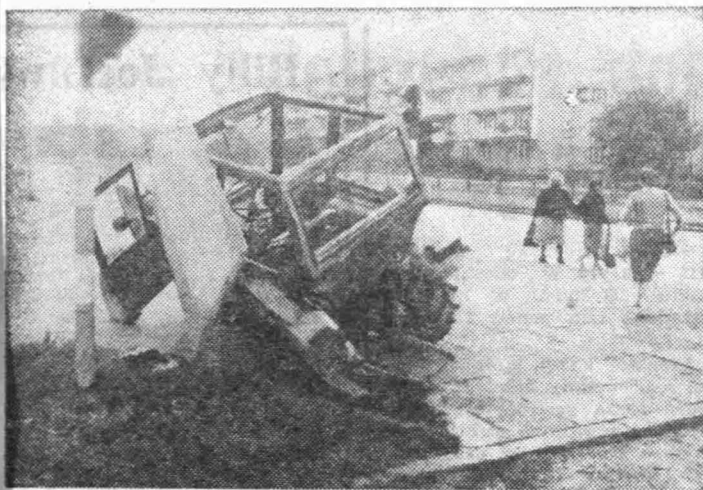
● W Lublinie odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium Komitetu Rady Ministrów ds. Nauki i Postępu Technicznego poświęcone omówieniu problemów rozwoju techniki światłowodowej. Lublin jest liczącym się w świecie ośrodkiem tej techniki. Od kilku lat wytwarzane są tam kable światłowodowe, a układane z nich linie telekomunikacyjne funkcjonują już m.in. w Poznaniu, Łodzi i Katowicach. W tym roku ułożonych zostanie 6 kolejnych linii.

● W Krakowie zainaugurowano kurs UNESCO w szkole letniej kultury i języka polskiego. Szkoły stowarzyszone w tej organizacji międzynarodowej reprezentuje 40 pedagogów z Wielkiej Brytanii, Danii, Norwegii i Szwecji. Do tej pory krakowska szkoła letnia gościła już 450 osób, głównie polskiego pochodzenia, które pogłębiały znajomość języka swoich przodków. W tym roku placówka krakowska przyjmie jeszcze ok. 500 osób.

Niezwykła ekspozycja

Oddano do druku katalog wystawy „Oprawy polskie”. Jest to kolejny ważny krok w przygotowaniu do tej niezwykłej ekspozycji, która odbędzie się w październiku br. w pałacu Krasieńskich w Warszawie — jako pierwsza tego rodzaju od 50 lat.

„Oprawy polskie” zgromadza 226 eksponatów ze zbiorów prywatnych i z kolekcji Biblioteki Narodowej. Pochodzą one z różnych okresów historycznych i rozmaitych szkół sztuki introligatorskiej, zdobniczej i graficznej. Najstarszym eksponatem będzie tzw. Ewangeliarz Anasztazji wykonany w Plocku w 1170 roku dla noszącej to imię księżniczki kijowskiej, żony Bolesława Kędzierzawego. Ten wyjątkowy w złoconym srebrze relief jest jednym z trzech tego rodzaju zachowanych zabytków średniowiecznych opraw donacyjnych.



Nie uważał

Kierowca ciągnika z SKR w Morawicy nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu „starowi” i doprowadził do zderzenia. Miejsce wypadku było skrzyżowanie ul. ul. Bieruła i Grunwaldzkiej w Kielcach. Traktorzysta został ranny, ciągnik rozbity, a „star” uszkodzony.

Fot. Al. Piekarski

W sklepie „Radomiaka”

Jak w domu towarowym...

Pieczyno, wyroby wędliniarstwa, meble swarzędzkie, warzywa, kwiaty, magiel, mała pijalnia piwa z dodatkiem frytek i kielbasek na gorąco — oto kompleks handlowy usytuowany w radomskim osiedlu Przedocinek. Teraz w ten pejzaż wtopił się pawilon „Radomiaka”.

— Co tu można kupić? — zwracam się do ekspedientek, Teresy Pysiak i Elżbiety Żoładkiewicz.

— Oferujemy odzież damską o kroju sportowym, ale nie tylko. Głównym jej dostawcą jest łódzka „Telimena”. Są to prze-

de wszystkim: sukienki, spódnice, wdzianka. I jak przystało na sklep firmowany przez klub sportowy sprzedajemy trampki, adidas, dresy, spodenki gimnastyczne, butle gazowe turystyczne.

Sklep „Radomiaka” prowadzi też sprzedaż spodni damskich, jak również męskich, produkowanych w radomskim „Moda-rze”. Jednak głównym dostawcą jest „Radoskór”. Cieszą oko na półkach czółenka, baleriny, galanterki, sandały oraz męskie pantofle. Nie brak wśród obuwia oferty „Sofixu”: adidasów i tzw. zmodyfikowanych damek. Można tu dostać także rajstopy wykonywane w firmach polonijnych oraz kamizelki na benzynę ze znakiem firmowym „Rzemiosła”.

— Handlujemy też aparatami telefonicznymi — mówi p. Teresa Pysiak — które idą jak woda. Nie tak dawno 120 tych aparatów poszło w półtora dnia. Oferujemy aparaty typu „brake”, tarczowe i z klawiaturą. Te ostatnie mają zainstalowaną pamięć. Są też „tulipany”.

Jak więc widzimy, radomski klub szuka sposobów na wspomnienie swojej kasy. Sklep działa jeszcze zbyt krótko, aby już ocenić jego efekty ekonomiczne. Czas pokaże czy oferowany wybór towarów (ceny dosyć przystępne), „przemówi” do klientów czy asortyment sprzedaży rozszerzy się. (sg)

Z kroniki milicyjnej

PRZYŁAPANY PRZEZ WŁAŚCIELA

Andrzej P. (31 l.) wybrał się na złodziejską robotę z Radomia do Jedli-Letniska. Celem wyprawy miał być dom Leszka K. Amator cudzego mienia przygotował się do „akcji” starannie — zabrał łom i rekawiczki, które miały uczynić bezradnymi speców od daktylekopi i zapewnić mu incognito. Po sforsowaniu okna Andrzej P. rozpoczął przetrząsanie mieszkania. W trakcie tych zajmujących czynności został przyłapany przez gospodarza, któremu na pomoc pośpieszył sąsiad. Poszkodowany Leszek K. zeznał, iż łupem złodzieja padło 50 tys. zł, złoty pierścionek oraz przystawka do telewizora. Na miejscu przestępstwa z rzeczy tych odnaleziono tylko te ostatnie. Andrzej P. został osadzony w areszcie.

HANDEL ŻYWYM TOWAREM?

W Warce 24-letnia Małgorzata N. powiadomiła komisariat milicji o porwaniu dziecka, 4-letniego chłopczyka. W trakcie dochodzenia ustalono, że małżeństwo N. od dłuższego czasu pertraktowało z pewną rodziną zamieszkałą w Szwecji na temat sprzedaży noworodka. Początkowo Małgorzata N. godziła się na te „transakcje”, potem jednak zmieniła zamiar i zerwała wstępna umowę. W wyniku dalszych ustaleń stwierdzono, że dziecko znajduje się w Józefowie k. Otwocka u miejscowej pielęgniar-ki. Czynności wyjaśniające prowadzi KMO w Warce.

OBSZĘDLI SIĘ SMAKIEM

Pracownikowi ZTS „Pronit” w Pionkach, Kazimierzowi S. (31 l.) państwowy spirytus zakreślił w głowie tak, że zdecydował się na uszczerbek kilku litrów i próbę wyniesienia ich poza zakład. Z dezustacji nie jednak nie wyszło, a jej niedoszły amator stanął przed sądem, który skazał go na 1 rok ograniczenia wolności z potrąceniem 15 proc. miesięcznych poborów.

Młodzi budowlani ze Skarżyska nie próżnują

Spółeczną pracą wszyscy się bogacą

Zarząd Zakładowy ZSMP przy Kombinacie Budowlanym w Skarżysku-Kamiennym podejmuje wiele akcji mających na celu uaktywnienie swoich członków i uatrakcyjnienie życia młodej części załogi.

Wypracowany przez kolektyw fundusz akcji socjalnej (I miejsce w woj. kieleckim w 1985 r. i III w 1986) umożliwił rozwinięcie różnych form działalności. Pozwolił m.in. zakupić sprzęt radiofoniczny, przydatny do organizowania imprez kulturalnych oraz przyczynił się do rozwoju turystyki krajowej, a nawet zagranicznej; młodzieży z kół ZSMP w Zasadniczej Szkole Budowlanej dał możliwość zwiedzenia Czechosłowacji podczas pięciodniowej wycieczki.

Ze zgromadzonych wspólnie środków ufundowano też książeczkę mieszkaniową dla dziecka zmarłego pracownika KB, a także utworzono kilka fotograficznych dla uczniów mieszkających w internacie. Zarząd zakładowy finansuje również bieżącą działalność fotoamatorów.

Członkowie organizacji młodzieżowej prowadzą szeroką działalność kulturalno-rozrywkową. Ich oferta przyjemnego i pożytecznego spędzania wolnego czasu obejmuje kilkanaście różnorodnych propozycji. Do udziału we wspólnych imprezach, otwartych dla wszystkich pracowników przedsiębiorstwa, zachęcają niejednokrotnie atrakcyjne i wartościowe nagrody.

W ostatnich latach organizacja rozwijała współdziałanie z nauczycielami, kierownictwem nadzoru praktycznej nauki zawodu, mistrzami, brygadystami, szefami biur, wydziałów i sekcji, organizując rokrocznie plebiscyty pod hasłem: „Najlepszy mistrz, nauczyciel i wychowawca młodzieży” oraz „Najlepszy nauczyciel i wychowawca młodzieży”. Idea tego głosowania jest wzajemne zbliżenie członków załogi — otoczenie szczególną troską młodzieży w KB i doskonalenie adaptacji społeczno-zawodowej nowych pracowników oraz uczniów przyzakładowej szkoły budowlanej.

W 1987 roku objęto plebiscytem kilkadziesiąt osób, zgłoszonych przez ZSMP-owską młodzież pracującą, uczniów i junaków OHP oraz przez nie zrzeszonych lecz uczestniczących w otwartych zebraniach kół. Dwunastu laureatów obu konkursów za swoje zaangażowanie

związane w sprawy ludzi młodych otrzymało zaszczytne tytuły „Przyjaciela organizacji ZSMP”, przyznawane corocznie przez Zarząd Zakładowy.

Swoje sukcesy w działalności organizacji młodzieżowa budowlanych ze Skarżyska zawiązuje wielu członkom. Szczególnie wyróżniają się jednak: Marian Durlik, Zbigniew Snopkiewicz, Jerzy Stańkiewicz i Jerzy Włodarczyk. (em)

Nasz sygnał

Autobus

czy prywatny folwark?

Czas i miejsce akcji, piątek 31 lipca 1987 r. Dworzec autobusowy w Końskich. Na stanowisku 4 w strugach ulewnej deszczu stoi spory tłum pasażerów oczekujących na autobus relacji Końskie — Kielce z godz. 7.40. Zbliża się pora odjazdu, lecz autobus niestety nie pojawia się. Porytowani podróżni drepnąc w miejscu zlorzeczając komunikacji samochodowej. Mijają kolejne minuty, kwadrans potem drugi, w końcu po interwencji jednego z pasażerów z głosników płynie komunikat dyżurnego ruchu, który informuje, że autobus z Kielc jeszcze nie dotarł na dworzec. Około godz. 8.20 po 40 minutach autobus pojawia się na dworcu, jednak na stanowisko nadal nie podejżdża. Płyną kolejne minuty. Ponaglany przez dyżurnego kierowca kieleckiego autobusu (nr bocny 40196, nr rej. KIG 700R) podejżdża na stanowisko. Zmoknięci i podenerwowani ludzie zajmują miejsca.

Ale się pan dzisiaj pośpieszył — pada uwaga pod adresem kierowcy.

Co masz pan pretensje do garbatego, że ma proste dzieci — odpowiada agresywny kierowca. Pocałuj pan psa w nos. Siedź pan na dupie i nie przypieprzaj się. Musisz mnie pan uk...?

Następuje krótka, już ogólna wymiana zdań między kie-

rowcą i pasażerami. O godz. 8.27 z niemal godzinnym opóźnieniem autobus rusza w kierunku Kielc.

O przejawach samowoli, arogancji lub wręcz zwykłego chamstwa pisaliśmy już niejednokrotnie, niestety bez skutku. Wielu kierowców nadal traktuje autobus jak prywatny folwark. Widocznie postępują w myśl zasady „wolność Tomku w swoim domu”. Jednak naszym zdaniem czas już najwyższy aby tego typu zachowania raz na zawsze przestały mieć miejsce. Mam nadzieję, że dyrekcja Kieleckiego Oddziału PKS i tym razem odpowiednio zareaguje na nasz sygnał.

PS. Ów feralny piątek był także czarnym dniem dla koneckiej komunikacji. Do godz. 7.30 zanotowano ok. 40 opóźnień autobusów. Zdaniem dyżurnego ruchu ich przyczyną była zbyt niska temperatura. Jeśli tak, to ciekawi jesteśmy co się będzie działo w zimie? A może w PKS zima trwa nadal? (TG)

Nasze propozycje

5 SIERPNI (ŚRODA)

— KIELCE

• Kluby: Uroczysko (ul. Rewolucji Październikowej) godz. 9 — nauka pływania na basenie.

• Polonez (ul. Pocieszka) godz. 10 — wyjście na basen.

• Kumak (ul. Konopnickiej) godz. 10 — wyjście na jagody do Masłowa.

• Świetlica „Pakosz”, godz. 16 — dyskoteka.

• Świetlica „Barwinek”, godz. 9 — wycieczka do lasu, zabawy z komputerem.

• KMPiK (ul. Rewolucji Październikowej) godz. 17.30 — projekcja filmu „Wielka podróż Bolka i Lolka”.

• Stoneczko (ul. Romualda) godz. 11 — wycieczka na basen leśny.

• Hareówka (ul. Urzędnicza) godz. 11 — wycieczka na górę Klonówkę. (wol)

Kolorowe wnętrza kamieni

Na obóz geologiczny do Kielc przyjechało 14 młodych ludzi z różnych stron kraju. Skorzyści z oferty kieleckiego „Juwentury” i jak twierdzą, nie żałują swojej decyzji. Mieli okazję poznać nasz region i nierzadko zwykły turysta wędrujący z plecakiem szlakami Gór Świętokrzyskich i Ponięcia.

Uczestnicy obozu wysłuchali najpierw kilku wprowadzających wykładów, po czym wyruszyli w teren, przeważnie do starych kamieniołomów i kopalń. Tam bowiem najłatwiej o cenne dla geologa znaleziska.

— Miałam do wyboru wjazd do leśniczówki lub zbieranie skałek i zdecydowałam się na to drugie — mówi Olga Świątowski, uczennica LX LO w Warszawie. — W czasie jednej z wycieczek znalazłam bardzo ładne kamienie.

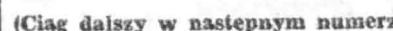
monitu. Mam także agat i opal. Moimi znaleziskami zapełniłam całą półkę. Będzie tego z 5 kilogramów. Przed przyjazdem tutaj nie wiedziałam, że ze zwykłego szarego kamienia znalezionego na polu, po odpowiedniej obróbce, można wydobyć tyle barw. Wyszlifowane kamienie są wspaniałymi ozdobami.

— Najbardziej podobają mi się krzemienie pasiaste — dodaje Paweł Lisiecki z Technikum Elektronicznego z Łodzi. — Kiedy wrócę do domu moje oszlifowane znaleziska ustawię w swoim pokoju. Taka dekoracja będzie naprawdę oryginalna i ciekawsza niż np. jakieś szkła czy kryształy ze sklepu.

Fachowy instruktaż na obozie zapewniają członkowie Oddziału Świętokrzyskiego Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk o Ziemi. To właśnie oni opracowali program

pobytu. Oprócz tego służą radą, pomocą i... prezentują własne kolekcje. Miałem okazję obejrzeć jedną z nich, należącą do komendanta obozu Jerzego Jędrzychowskiego. Ze wszystkich okazów najbardziej podobały mi się dolomity znalezione w okolicy Górna. Ustawione w rzędzie, w postaci płaskich, wypolerowanych płytek przyciągają wzrok misternymi obrazkami, przypominającymi starożytne rysunki. Aż trudno uwierzyć, że kiedyś, w jakimś skalnym zagłębieniu leżały sobie szare i nie zwracające niczyjej uwagi. Efektownie prezentują się także kalcyty, wapienie i koraliki dewońskie. Nawet zwykłe, polne otoczaki po przecięciu i wypolerowaniu ukazują swoje kolorowe wnętrza. Dopiero, gdy się je ogląda, na wystawie, można zrozumieć zachwyt Olgi.

(wol)



Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Wtorek
4 sierpnia 1987 r.
Dziś składamy życzenia
DOMINIKOM
i **PROTAZYM**
jutro
MARIOM
i **STANISŁAWOM**

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — nieczynny

KINA

„Romantica” — nieczynne
„Moskwa” — „Falszywe dolary” — wg. kol. 1. 15, g. 14.45, „Cotton Club” — USA, kol. 1. 18, g. 18.45, 19.15
„Studyjne” — „Cały ten zgiełk” — USA, kol. 1. 15, g. 15, 17.15, Video: „Flic story” — fr. kol. 1. 18, g. 19.30
„Skalka” — „Seksmsja” — pol. kol. 1. 15, g. 15, „Nieoczekiwana miłana miejsce” — USA, 1. 15, g. 17.15, 19.30
„Robotnik” — nieczynne
„Anonit” — „Komandosi z Nawarony” — ang. 1. 15, g. 17.30
„Sabat” — nieczynne

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE” — ul. Leśna — Wystawa malarstwa Stanisława Mazusia — czynna 11-17.

DOM ŚRODOWISK TWÓRCZYCH „PALAC” T. Zielińskiego — Galeria Sztuki Współczesnej: — Wystawa fotograficzna Jerzego Makowskiego pt. „Tańcy” — czynna 10-20.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE — plac Partyzantów — Wystawy stałe: „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”, „Przyroda Kielecczyzny” — „Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach” — Wystawy czasowe: „Sztuka ludowa Podola” (z Muzeum Krajoznawczego w Winnicy), „Epoka brązu na Kielecczyźnie” — czynne 10-18.

NARODOWE „PALAC” — plac Zamkowy — czynne w godz. 9-18.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO — nieczynne

MUZEUM WSI KIELECKIEJ — Par. Etnograficzny w Tokarni — „Ludowe malarstwo na szkło” — czynne 10-17.

OBŁĘGOREK — **MUZEUM H. SIENKIEWICZA** — czynne 10-18.

APTEKI — stały dyżur nocny pełnia nr 29-008 ul. Sienkiewicza 15; nr 29-001 ul. Buczka 37/39.

PORADNIE DZURUJĄCE: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17-21. Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15 — ul. Karłowicka 35 — czynna w niedziele i święta w godz. 7-21.

INFORMACJA O LEKACH — czynna w godz. 7.30-15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie MO 997. Straż Pożarna 998. Pomoc Drogowa 981. Pogotowie Gazowe 31-20-20 i 992. Pogotowie Wodociągowe 994. Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991. Kielce — Teren 958. Pogotowie wod.-kan., c.o., elektryczne RPGM czynne w godz. 7-23, tel. 31-68-57. Poczta Informacja o Usługach 911. Informacja PKP 930. Informacja PKS 602-79. Hotel „Centralny” 625-11. Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” — tel. 466-66 czynne do 16 w soboty do 14.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec PKP tel. 534-34. ul. Słowackiego 31-29-19. ul. Jesionowa 31-79-19. Postój taksówek bagażowych — ul. Armii Czerw. tel. 31-09-19. Postój samochodów ciężarowych — ul. Domaszowska 31-08-19.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — nieczynny

KINA

„Bałtyk” — „Biały smok” — pol.-USA, kol. 1. 12, g. 15.15, „Świadek mimo woli” — USA, 1. 18, g. 17.30, 19.45.
„Przyjaźń” — brak terminarza
„Pokolenie” — brak terminarza

NUMER 149

STRONA 6

„Hel” — „Glupey z kosmosu” — ang. kol. 1. 12, g. 15.30, „Przemysłowcy” — pol. kol. 1. 18, g. 17.30, 19.30.

APTEKA DZURNA: nr 67-010 ul. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6-20 tel. 261-21. Informacja o usługach — 363-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998. Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Energetyczne — Radom 981. Komenda MO 251-36. Pogotowie Milicyjne 997. Pomoc drogową 961.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Akademia pana Kleksa” — cz. I i II pol. b.o., g. 15, „Poszukiwacze zaginionej arki” — USA, 1. 12, g. 18, „Protector” — USA, 1. 18, g. 19.30.
„Metalowiec” — „Orły Temidy” — USA, 1. 15, g. 17 i 19.

MUZEUM REGIONALNE Im. gen. Zygmunta Berlinga w Skarżysku-Rejowie ul. Słoneczna 99 czynne — w godz. 9-17.

APTEKA DZURNA: nr 29-117, ul. Zielna 12, tel. 12-723.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 137-95.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Sposób na wakacje Bolka i Lolka” — pol. b.o., g. 15, „Komandosi z Nawarony” — ang. 1. 15, g. 17, 19.
„Star” — „Komendanci z wczorajszej ulicy” — pol. 1. 15, g. 16, 18.

APTEKA DZURNA: nr 29-078 ul. Staszica 1, tel. 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Imperium kontratakuje” — USA, 1. 12, g. 15.30, „Rykowski” — pol. kol. 1. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Przodownik” — nieczynne

APTEKA DZURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-92, ul. Sienkiewicza — 515-73.

Końskie

KINA

„Pegaz” — „Tropiciel” — NRD-mong., kol. 1. 12, g. 15.30, „Macaroni” — wł. kol. 1. 15, g. 17.30, 19.30.

„Antyczne” — nieczynne.

Jędrzejów

KINA

„Gdynia” — „Tajemnica szyfru Marabuta” — pol. b.o., g. 15, „Podróż do Indii” — ang. 1. 12, g. 16.30, „Kronika wypadków miłosnych” — pol. 1. 15, g. 19.

„Antyczne” — nieczynne.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Minirecital Zespołu „The Kings” 17.30 „Problemy do rozwiązania” — aud. M. Karpińskiej 17.40 Muzyka symfoniczna 18.25 Skróty dziennika.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

16.35 Program dnia
16.40 Telewizyjny informator wydawniczy
17.00 „Wakacje”
17.15 „Teleexpress”
17.30 „Wakacje”
18.50 Dobranoc: Przygody zająca Poziomki — „Ostrożnie z wodą, zajączku”
19.00 „Gorące ukraińskie lato” — rep.
19.30 Dziennik TV

20.00 „Pod wiatr” (5) — „Umowa między oficerami a resztą” — austral. serial fab.
20.50 Spotkanie z wicepremierem Józefem Koziołem
21.30 „W cieniu lata”. Peim jak Peim
21.45 Studio Sport: Mistrzostwa świata w akrobatyce samolotowej
22.00 „Sprawa dla reportera”
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Program lokalny
18.30 „Ryzyko” — teleturniej
19.00 „102” — mag. kulturalno-miśny
19.30 „Poznaj swój kraj”: „Wokół Wyspy Konwaliowej”
20.00 „Nieznany front”
20.30 „Spartakus” — fragmenty baletu Arama Chaczaturiana
21.10 „Polak na wakacjach”
21.30 „Panorama dnia”
21.45 Filmy Oldricha Lipsky’ego — „Trup w każdej szafie” — czeski film fab. wvk.: Lubomir Lipsky, Jirina Bohdalova, Iva Janžurova, Marie Rodulkova
23.30 Wieczorne wiadomości

Jutro

PROGRAM I

9.00 Teleferie: „Krag” — mag. harcerzy
9.35 Kino Teleferii: „Legenda świata” (5) — „Ciotka bieda” — kanad. serial
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Temida” — „Strzały o świecie” — film TP

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV nie odpowiadamy.

OGŁOSZENIA DROBNE

DUDEK Iwona zgubiła legitymację szkolną Liceum Ekonomicznego nr 2 Kielce. 4308-g

MORDON Marzena zgubiła legitymację do biletu miesięcznego PKS. 4313-g

PIOTROWSKI Jerzy zgubił bilet miesięczny PKS, relacji Kielce — Napeków. 4312-g

KISIEL Bożena zgubiła legitymację z biletem miesięcznym PKS, relacji Daleszyce — Kielce. 4311-g

MLYNARCZYK Andrzej zgubił legitymację służbową WUP Kielce. 4310-g

WALOCHA Janusz zgubił legitymację służbową wydaną przez WOIV Kielce. 4309-g

ZDECYDOWANIE gagat kupię. Oferty 13770 Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk. 272-k

FABRYKA MASZYN PRALNICZYCH „PRAMA” w KIELCACH, ul. DŁUGA 32

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- ◆ KONSTRUKTORA w DZIALE KONSTRUKCYJNYM
- ◆ TECHNOLOGA ds. NORM MATERIAŁOWYCH
- ◆ EKONOMISTĘ do DZIAŁU EKONOMICZNEGO
- ◆ REFERENTA ds. GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ
- ◆ KONTYSTKI do MAGAZYNU (możliwość zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy)
- ◆ TOKARZY NARZĘDZIOWYCH
- ◆ ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH
- ◆ SZLIFIERZA NARZĘDZIOWEGO
- ◆ TOKARZA-FREZERA bezpośrednio w produkcji
- ◆ ŚLUSARZY bezpośrednio w produkcji
- ◆ ŁADOWACZY z uprawnieniami na wózki akumulatorowe
- ◆ ELEKTROMONTERA z uprawnieniami do 1 kV
- ◆ HYDRAULIKA
- ◆ OPERATORA ŚWIATŁOKOPII.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Fabryce Maszyn Pralniczych „Prama” w Kielcach, ul. Długa 32 w godz. 6.30-14.30. 252-k

Komunikat Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach

W związku z prowadzonym śledztwem w sprawie katastrofy samochodowej, jaka miała miejsce w dniu 25.VII.1987 r. w Dyminach k. Kielc, Prokuratura Wojewódzka — prosi świadków tej katastrofy, a w szczególności osoby jadące w uczestniczącym w zdarzeniu autobusie z Kielc do Kazimierzy Wielkiej o zeznanie się osobiście lub telefonicznie do Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach ul. Mickiewicza 7, lub do najbliższej prokuratury rejonowej albo jednostki MO.

Numer telefonu w Prokuraturze Wojewódzkiej: 424-56 lub 420-71 wew. 29.

Numer telefonu w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Kielcach 29-540.

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Henryk Wilk, kierownik administracji wyjaśnił, że antena zbiornika w tym budynku była kilkakrotnie naprawiana. Po każdej naprawie jednak ustępstwa znów się pojawiały. Obiecano, że w najbliższym czasie fachowcy z Zakładu Anten znów przystąpią do reperacji. Ma być ponownie wymieniona część, która powoduje zakłócenia.

Mamy nadzieję, że tym razem będzie to skuteczna naprawa (Iga)

KOZG REJONOWY ZAKŁAD GAZOWNICZY
w KIELCACH, ul. LOEFFLERA 2

zatrudni NATYCHMIAST

◆ PRACOWNIKA
w dziale księgowo-finansowym

oraz pracowników na stanowiskach:

- ★ SPAWACZY
- ★ MONTERÓW GAZOCIĄGÓW i INSTALACJI GAZOWYCH
- ★ KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH do 3,5 tony
- ★ DOZORCÓW
- ★ ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia osobiście pod wyżej wym. adresem lub telefonicznie pod nr 31-20-91, wewn. 202. 260-k

BIURO USŁUG INWESTYCYJNYCH
WZGS „Samopomoc Chłopska”
KIELCE, ul. BUCZKA 31

ZATRUDNI

INSPEKTORA NADZORU ROBÓT BUDOWLANYCH,

wymagane uprawnienia budowlane.

Płace wg systemu prowizyjnego.

Zgłoszenia należy składać w pokoju nr 18, telefon 644-11, wewn. 359. 267-k

FABRYKA MASZYN PRALNICZYCH „PRAMA” w KIELCACH, ul. DŁUGA 32

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- ◆ KONSTRUKTORA w DZIALE KONSTRUKCYJNYM
- ◆ TECHNOLOGA ds. NORM MATERIAŁOWYCH
- ◆ EKONOMISTĘ do DZIAŁU EKONOMICZNEGO
- ◆ REFERENTA ds. GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ
- ◆ KONTYSTKI do MAGAZYNU (możliwość zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy)
- ◆ TOKARZY NARZĘDZIOWYCH
- ◆ ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH
- ◆ SZLIFIERZA NARZĘDZIOWEGO
- ◆ TOKARZA-FREZERA bezpośrednio w produkcji
- ◆ ŚLUSARZY bezpośrednio w produkcji
- ◆ ŁADOWACZY z uprawnieniami na wózki akumulatorowe
- ◆ ELEKTROMONTERA z uprawnieniami do 1 kV
- ◆ HYDRAULIKA
- ◆ OPERATORA ŚWIATŁOKOPII.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Fabryce Maszyn Pralniczych „Prama” w Kielcach, ul. Długa 32 w godz. 6.30-14.30. 252-k

Napięcie w rejonie Zatoki Perskiej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tymczasem w rejon Zatoki Perskiej płyną 4 francuskie okręty, w tym lotniskowiec „Clemenceau”. W czwartek opuścił swą bazę w Tulonie i podróż zajmie im około dwóch tygodni; francuskie Ministerstwo Obrony odmówiło podania miejsca, w którym obecnie ta armada się znajduje. Reuter zwraca uwagę na wypowiedź premiera Francji Jacquesa Chiraca, który stwierdził, iż francuskie jednostki zostały upoważnione do riposty jeśli Iran zaatakuje „francuskie interesy”, pod którym to pojęciem rozumie się statki handlowe pływające pod banderą Francji. Reuter dodaje, że na pokładzie „Clemenceau” jest 40 samolotów, w tym także

myśliwce „super etendard”, które bez trudu mogą zaatakować bazy irańskie, gdy transportujące je lotniskowce znajdą się w Zatoce Omańskiej.

Grupa złożona z trzech brytyjskich okrętów wojennych przepłynęła w poniedziałek przez Kanał Sueski kierując się ku Zatoce Perskiej. Odpowiadając na pytanie korespondenta Agencji Reutera przedstawiciel ambasady brytyjskiej w Kairze utrzymywał, że sprawa dotyczy „rutynowej wymiany”, przeprowadzanej co trzy miesiące.

Według jego słów, fregata „Andromeda”, niszczyciel „Edinburgh” oraz okręt pomocniczy mają zmienić jednostki, które obecnie eskortują statki pływające pod brytyjską banderą przez Cieśninę Ormuz aż do Bahrajnu.

W ubiegłym tygodniu Wielka Brytania razem z kilkoma innymi krajami zachodnioeuropejskimi odrzuciła prośbę USA o wysłanie trawalców do Zatoki Perskiej dla oczyszczenia tego akwenu z min. Londyn podkreślił w uzasadnieniu, że zwiększenie brytyjskiej obecności wojskowej w strefie działań wojennych Iranu i Iraku grozi wzrostem napięcia w jego stosunkach z Teheranem.

Giełdy towarowe i walutowe zareagowały w poniedziałek na wydarzenia w rejonie Zatoki Perskiej, zwłaszcza zaś na masakra w Mekce, wzrostem cen i kursów. Na giełdach pieniężnych odnotowano wzrost kursu dolara amerykańskiego — w Londynie o pół feniga zachodniemieckiego, a w Tokio o pół jena w stosunku do poziomu z ub. piątku.

Złoto — tradycyjna ucieczka kapitałów w niespokojnych okresach — zdrożało w poniedziałek na londyńskiej giełdzie metali w stosunku do ceny piątkowej aż o 10,25 dolara amerykańskiego, do 472,75 dol. za uncję. Agencja Reutera cytując opinie pewnego szwajcarskiego maklera, który uważa, że jeśli uncja złota zdrożeje do 475 dolarów, to wkrótce jego cena sięgnie 500 dolarów.

Zwyczajnie także cena ropy naftowej, i to mimo ocen ze źródeł saudyjskich, że kraje OPEC nie zachowują dyscypliny i wydobywają jej więcej niż uzgodniła ta organizacja.

Z ostatniej chwili

Stany Zjednoczone zamierzają zwiększyć liczebność jednostek amerykańskich sił morskich w Zatoce Perskiej. Agencja UPI, powołując się na źródła w Pentagonie, pisze, że już pod koniec bieżącego tygodnia rozpocznie się operacja przetransportowania do Zatoki Perskiej 4 trawalców. W porcie Charleston (stan Karolina Południowa) trawalce te będą załadowane na pokład okrętu desantowego marynarki wojennej USA.

Wypadek poddane badaniom zwierzęta zostały trzykrotnie zaszczepione, wkrótce też zostaną zainfekowane wirusem AIDS. W ciągu trzech miesięcy można będzie zakończyć próby.

Opracowane potem wyniki badań zostaną przedstawione międzynarodowej komisji ekspertów od orzeczenia której należy będzie, kiedy można będzie rozpocząć pierwsze próby na ludziach. Według przewidywań naukowców z wiedeńskiego laboratorium rozpoczną się one wiosną 1988 r. wśród 10 do 100 ochotników, którzy nie byli zainfekowani AIDS. Będą oni poddani próbie na powstawanie przeciwciał. W drugiej fazie badania obejmą tzw. grupy największego ryzyka (homoseksualistów i narkomanów).

Jeśli próby te wypadną równie pozytywnie jak na zwierzętach, w ciągu trzech lat GP 160 jako pierwsza szczepionka przeciwko AIDS pojawi się na rynku.

Opr. J.B.
„Omnipress”

Roztargnienie

Marty Wenker przez wiele lat pracował w ochronie osobistej prezydentów USA, w tym Jimmy Cartera. W swoich pamiętnikach, które prawdopodobnie zostaną sfilmowane, „gość” prezydenta nie stroni od zabawnych anegdot: Jimmy Carter nacisnął kiedyś w łazience guzik, myśląc, że uruchamia spłuczkę, tymczasem postawił w stan alarmu Secret Service. Marty wyważył drzwi i wpadł do łazienki z pistoletem w ręku, zastając prezydenta w stroju niekompletnym. „Po tym wydarzeniu lubił mnie o wiele mniej” — żali się prezydencka obstawa.

Niedźwiedzi sen

Pewien myśliwy z okolic Chabarowska po powrocie z polowania zauważył, że zamki u drzwi są uszkodzone, a w jego łóżku śpi niedźwiedź. Kiedy myśliwy zastukał w okno, niedźwiedź zerwał się z rykiem i uciekł. Okazało się jednak, że przedtem zdążył wyjeść wszystkie zapasy właściciela chatki, co tłumaczyłoby ten zdrowy sen. Jak to było... Niedźwiedź gdy głodny, to zły, gdy najedzony to śpiący, gdy...

Wyścig po szczepionkę

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

grupe kontrolną, a pozostała dwójka jest w rezerwie. Testy przebiegły niezwykle zadowalająco. „Boję się, abym nie wpadła w euforię — powiedziała prof. Martha Eibl, która kieruje badaniami — ale zrobiliśmy wielki i ważny krok naprzód”.

Jak dotąd poddane badaniom zwierzęta zostały trzykrotnie zaszczepione, wkrótce też zostaną zainfekowane wirusem AIDS. W ciągu trzech miesięcy można będzie zakończyć próby.

Opracowane potem wyniki badań zostaną przedstawione międzynarodowej komisji ekspertów od orzeczenia której należy będzie, kiedy można będzie rozpocząć pierwsze próby na ludziach. Według przewidywań naukowców z wiedeńskiego laboratorium rozpoczną się one wiosną 1988 r. wśród 10 do 100 ochotników, którzy nie byli zainfekowani AIDS. Będą oni poddani próbie na powstawanie przeciwciał. W drugiej fazie badania obejmą tzw. grupy największego ryzyka (homoseksualistów i narkomanów).

Jeśli próby te wypadną równie pozytywnie jak na zwierzętach, w ciągu trzech lat GP 160 jako pierwsza szczepionka przeciwko AIDS pojawi się na rynku.

Opr. J.B.
„Omnipress”

● Zgodnie z programem dalszych prac orbitalnego naukowo-badawczego kompleksu „Mir” 4 sierpnia o godz. 0.44 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wprowadzono na orbitę automatyczny statek towarowy „Progress-31”. Według danych informacji telemetrycznej, systemy pokładowe automatycznego statku towarowego pracują sprawnie.

● Rząd indyjski polecił władzom 8 stanów i 2 terytoriów związkowych północnej części Indii wzmożenie czujności w związku z groźbą akcji terrorystycznych i dywersyjnych przed zbliżającym się świętem narodowym — dniem niepodległości.

● „Specjalna komisja”, na której czele stoi były przedstawiciel USA przy Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) William Middendorf, wręczyła prezydentowi Ronaldowi Reaganowi raport na temat sytuacji gospodarczej w Ameryce Łacińskiej. Raport przyznaje, że przeważająca większość tych państw przeżywa coraz większe trudności gospodarcze. Szczególną uwagę zwraca się na problem ogromnego zadłużenia państw Ameryki Łacińskiej.

● W poniedziałek zakończyły się trzymiesięczne przesłuchania komisji specjalnej Izby Reprezentantów i Senatu Kongresu USA powołanej do zbadania okoliczności sprzedaży

broni amerykańskiej do Iranu, wykorzystywania uzyskanych z tej sprzedaży pieniędzy dla finansowania zbrojnej opozycji w Nikaragui, naruszania ustawy kongresowej o zakazie finansowania przez rząd USA oddziałów „contras” w Nikaragui. Przewodniczący komisji, senator Inouye, powołując się na olbrzymią liczbę faktów i zeznań wielu ludzi, podkreślił, iż „ujawniona w toku zeznań histo-

ria wydarzeń, jakie doprowadziły do afer irańskiej i „contras” jest historią okłamywania Kongresu i narodu amerykańskiego przez ludzi z najbliższego otoczenia prezydenta, jest historią pogardy dla prawa i konstytucji”.

● Jak donoszą z Port-Au-Prince, w poniedziałek w Jeremie w Haiti doszło do starć między jednostkami armii Haiti, a grupą członków opozycyjnej Ludowo-Narodowej Partii Haiti, kierowanej przez przywódcę tej partii Bernarda Sansarico.

● W 4 hotelach w tunezyjskich miastach Susa i Monastyr dokonano zamachów bombowych, które ciężko raniły 13 osób, w większości zagranicznych turystów. Znaczące są też straty materialne. Bomby wybuchły w dniu urodzin szefa państwa tunezyjskiego Habiba Burgiby, obchodzonych w Tunezji jako święta narodowe. Według pierwszych ocen, zamachy te są dziełem ekstremistów reprezentujących integralistów muzułmańskich.

agencje informują:

broni amerykańskiej do Iranu, wykorzystywania uzyskanych z tej sprzedaży pieniędzy dla finansowania zbrojnej opozycji w Nikaragui, naruszania ustawy kongresowej o zakazie finansowania przez rząd USA oddziałów „contras” w Nikaragui. Przewodniczący komisji, senator Inouye, powołując się na olbrzymią liczbę faktów i zeznań wielu ludzi, podkreślił, iż „ujawniona w toku zeznań histo-

Co będzie produkowane na Żeraniu?

Zanim pojedziemy licencyjnym autem

Nareszcie uchylono rąbką motoryzacyjnej tajemnicy. „Pozytywnie zakończono negocjacje dotyczące porozumienia o współpracy polskiego przemysłu motoryzacyjnego z Fiatem — głosi komunikat PAP. — Uzgodniony został projekt kontraktu dotyczącego uruchomienia produkcji nowego samochodu malolitrażowego w FSM”. Wprawdzie szczegółowe porozumienie podpisane ma być we wrześniu, a do tego czasu żadne dodatkowe informacje nie zostaną ujawnione, wystarczy to, aby po raz kolejny rozpalic wyobraźnię i rozbudzić nadzieje. Nieprzypadkowo przecież samochód zajmuje poczesne miejsce w hierarchii potrzeb, tuż za własnym mieszkaniem.

Sprawą licencji na nowy polski samochód żyli od kilku lat nie tylko fachowcy od motoryzacji, ale także liczni aktualni i potencjalni właściciele czterech kółek. W listopadzie 1985 r. Dariusz Piątkowski pisał w „Życiu Warszawy”: „Optymistycznie oceniam, że do końca tego miesiąca (czyli do końca listopada 1985 r. — RD) powinniśmy wiedzieć co będzie produkowane na Żeraniu”. Optyzmizm jak widać mocno przesadzony. Co będzie produkowane na Żeraniu nie wiemy do dziś. Komunikat mówi bowiem o nowym samochodzie malolitrażowym produkowanym w Bielsku Białej i Tychach, o następcy „dużego fiata” milczy.

Porozumienie z Fiatem spowoduje zapewne odnowienie dyskusji: dlaczego licencja, dlaczego np. zrezygnowano z „warsa”, którego prototyp pokazano jesienią ub. roku?

Najkrótsza odpowiedź brzmi: brak pieniędzy i nowoczesnych technologii. Jeden, dwa czy kilkanaście egzemplarzy samochodu można wykładać młotkiem i chałupniczo zmontować, aby jednak produkować 200 tysięcy

samochodów trzeba mieć nowoczesne linie montażowe i równie nowoczesne technologie. Zakup licencji jest w gruncie rzeczy zakupem technologii.

Dochodzi do tego sprawa eksportu nowego auta, co jest warunkiem spłaty kredytu licencyjnego.

„Wejście na obecny rynek — mówił w wywiadzie sprzed roku dyrektor FSO Edward Pietrzak — z zupełnie nową własną konstrukcją to sprawa niezwykle kosztowna i długa. Trzeba zapewnić serwis, promocję i reklamę, a konkurencja nie zasypia gruszek w popiele. Znalezienie miejsca, na tak już zapchanym rynku, dla nieznanego samochodu — graniczy z cudem. Wszystkie te trudności odpadają w przypadku licencji”. Zapewne dużo emocji wywołają dociekania na jaki to samochód Włosi sprzedadzą nam licencję.

Nadal nie wiemy nic na temat następcy naszego weterana — „dużego fiata”, produkowanego w warszawskiej FSO. Czy zostanie zastąpiony również jednym z modeli „fiata”, czy też może do FSO wejdą Japończycy z nowym modelem „daihatsu”? Zarówno pierwsze jak i drugie rozwiązanie ma tyłu zagorzałych zwolenników co i przeciwników.

Przyznam, że mniejsze znaczenie przykładałbym do tego, jakiej marki będzie to auto, jaki model Włosi zaproponują FSM, większe natomiast — jakie ono będzie. Obojętne bowiem co zaproponują Włosi FSM, obojętne kto zaprojektuje nowe auto dla Żerania, Włosi czy Japończycy, będzie to samochód na tamte warunki. A nam potrzebne jest auto na nasze warunki.

Jakie zatem powinno być? Przede wszystkim wytrzymałe. Tak jak „volkswagen” garbus czy nasza stara „warszawa M-20”. U nas praktycznie nikt nie zmienia samochodu po 3-4 latach, wyrzucając go na złom — tak jak w państwach wysoko rozwiniętych. Nowe auto powinno zatem dawać się „odtwarzać” po co najmniej pięciu do dziesięciu latach.

Nowy samochód powinien być także dostosowany do naszych dróg, w których uskoki i dziury występują znacznie częściej niż na drogach państw zachodnich. A więc musi mieć mocniejsze resory, trwalsze zawie-

szanie, lepsze zabezpieczenie wszystkich elementów podwozia.

Konstruktorzy powinni uwzględnić także znaczne zasołnienie dróg w zimie, zwiększając odporność na korozję podwozia i nadwozia. Należałoby także uwzględnić — proszę się o to nie obrażać — naszą wciąż dość niską kulturę techniczną. Mimo rozwoju motoryzacji w Polsce, wiele osób zasiada za kierownicą po raz pierwszy, zrozumieli więc, że czasami zapomina o podstawowych czynnościach obsługowych, oczywistych dla doświadczonych kierowców.

Jakie jeszcze inne warunki powinno spełniać nowe auto?

Oczywiście powinno spalać mało paliwa. Nie może być także zbyt małe. Ten błąd popełniliśmy już raz, kupując licencję na „fiata 126p”. Jeszcze długo w polskiej rodzinie nie będzie dwóch samochodów: większego na dalsze wyjazdy rodzinne i mniejszego do jazdy po mieście. Przyszły polski samochód musi być więc autem rodzinnym, mogącym pomieścić w miarę wygodnie 4-5 osób, wyposażonym w spory bagażnik.

Koniecznością jest produkowanie nowego auta w kilku wersjach. Wszystkie liczące się firmy samochodowe, wprowadzając na rynek nowy samochód, zaczynają produkować kilka jego odmian np. dwulub czterodrzwiowe, kombi, z różnymi pojemnościami silnika, benzynowe lub na ropę. U nas do tej pory było akurat odwrotnie: uruchamialiśmy produkcję jednego modelu samochodu i dopiero po kilku latach konstruktorzy zastanawiali się co i jak można by zmienić i przerobić. Jeśli nowe auto ma być z powodzeniem eksportowane, a jest to przecież warunk konieczny, należy od razu uruchomić produkcję kilku wersji.

Dodajmy do tego rady Lidia Antonia Iacocy — człowieka, który wyciągnął z głębokiego upadku koncern Chryslera: „Renomé samochodu tworzy jego wygląd i wartość. Ale liczący się zbyt zależy zawsze od jakości. Opini nabywców na temat jakości nie oszuka się reklamą, konferencjami prasowymi czy innymi działaniami na pokaz. Jedynym sposobem jest wytwarzanie dobrego wyrobu, wyznaczanie nań konkurencyjnej ceny i zapewnienie serwisu. Jeśli potrafi się to zrobić, chętni wydepczą ścieżkę”.

ROMAN DEBECKI
(Interpress)

ED

NUMER 149

STRONA 7

• Najlepszy aktualnie nasz kajakarz górski, Kazimierz Gawlikowski ze Startu Nowy Sącz zdobył na mistrzostwach Polski w Drzewicy dwa złote medale. Wygrał slalom indywidualny, a ponadto wraz z klubowymi kolegami zajął pierwsze miejsce w konkurencji zespołowej. Które to były mistrzowskie tytuły 29-letniego zawodnika? Nikt nie mógł mi podać dokładnej liczby. Udało mi się jednak znaleźć w starych rocznikach krakowskiego „Tempa” informację, że w 1975 roku pan Kazimierz był mistrzem Polski seniorów (!) w zjeździe i slalomie. Pływał wtedy na kanadyjce i miał... siedemnaście lat!

• Rozegrane w minioną sobotę i niedzielę na torze slalomowym Gerlacha w Drzewicy górskie mistrzostwa Polski kajakarzy przyniosły zdecydowany sukces reprezentantom Startu Nowy Sącz. W punktacji klubowej Start zgromadził 325 pkt i zdecydowanie wyprzedził pozostałe sekcje: AZS AWF

Wrocław 178,5 pkt., Gerlacha Drzewica 171,5 pkt., Dunajec Nowy Sącz 161,5 pkt., Sokolice Krośnice 151 pkt. i Pieniny Szczawnica 106,5 pkt.

• Kajakarka Gerlacha Drzewica, Agata Więckowska była w ubiegłym roku mistrzynią Polski juniorek w zjeździe i wicemistrzynią kraju juniorek

Czy wiecie, że...

w slalomie. Teraz na Drzewicy chciała sięgnąć po mistrzowski tytuł i złoty medal w kategorii seniorek. Byłoby się jej to udało, gdyby do rywalizacji przystąpiło co najmniej sześć zawodniczek. Tymczasem w sobotę stanęły na starcie tylko trzy kajakarki. Agata wygrała, ale tytułu i medalu — zgodnie z regulaminem MP — nie otrzymała. Była więc niepokieszona...

• Piąta edycja turnieju piłkarskiego ZM „Mesko”, Granatu i redakcji „Słowa Ludu” przyniosła sukces Jagiellonii Białystok. Beniaminek ekstraklasy po raz pierwszy przyjechał do Skarżyska i... wygrał! W poprzednich latach triumfatorami turnieju byli: piłkarze Legii Warszawa (dwukrotnie, w 1983 i 1984 roku), Śląska Wrocław (1985) i Ruchu Chorzów (1986).

• W pięciu rozegranych już turniejach odbyło się 20 spotkań. Strzelono w nich 62 gole (nie licząc „dogrywek” w rzutach karnych, celem wyłonienia zwycięzcy meczu). Na liście zdobywców bramek figuruje 47 piłkarzy z 13 klubów. Najwięcej goli mają na swym koncie: Kudyba i Witkowski z Motoru Lublin po 3, Biernat, Buncol i Wdowczyk z Legii, Marciniak i Socha ze Śląska Wrocław, Robakiewicz i Śweder z ŁKS, Milewski z Górnika Wałbrzych po 2.

(ap)

W Skarżysku i Drzewicy

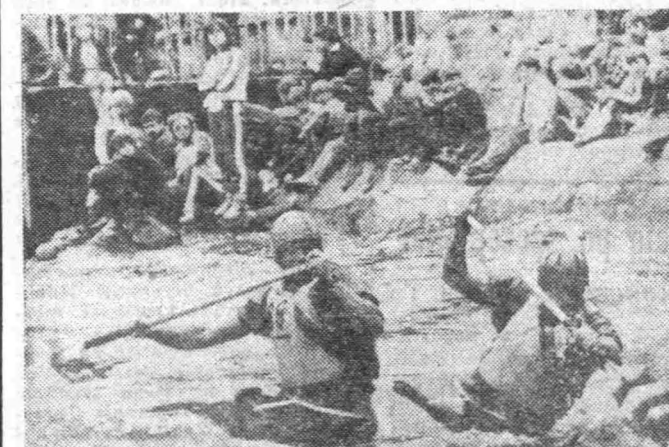
Piłka, tort i kajaki...



Bramkarz Jagiellonii Białystok, Mirosław Sowiński tym razem skapitulował...



Redaktor Michał Bunio z TV (z prawej) odbiera wspaniały tort, ufundowany przez PSS w Skarżysku dla całej ekipy telewizyjnej, która przekazywała na antenie finałowy pojedynek piłkarskiego turnieju ZM „Mesko”, Granatu i „Słowa Ludu”.



Powyżej: dwójka kanadyjek Pienin ze Szczawnicy — Zbigniew Węglarz i Wojciech Majerzak dzielnie walczyła z bystrym nurtem Drzewicki.

Poniżej: po emocjach związanych z walką o medale mistrzostw Polski najlepiej dyskutuje się stojąc w... wodzie! Z trójki widowcznych na zdjęciu kajakarek największe powody do radości ma Marta Grzybek z Gerlacha (pierwsza z lewej) — została mistrzynią Polski juniorek!

...zdjęcia ALEKSANDER PIEKARSKI



SPORT

Pierwszy sprawdzian udany



Korona wygrała turniej, a puchar dla gości z RFN

Na miesiąc przed inauguracją rozgrywek w ekstraklasie trener piłkarzy ręcznych kieleckiej Korony, Edward Strzabala poddał swój zespół próbie w międzynarodowym turnieju który odbył się w hali sportowej „Iskry” w Kielcach. Sprawdzenie wypadło udanie, gdyż kielecka „siódemka” pokonała w niedzielę wicemistrza kraju, Anilane Łódź 23:19 (14:9), a wczoraj poradziła sobie z drugoligową drużyną RFN, VFL Hameln, zwyciężając 24:17 (9:8). W trzecim meczu Anilana wygrała z VFL Hameln 22:19 (12:9). Tak więc turniej wygrała Korona przed Anilaną i VFL, a goście z 60-tysięcznego miasta nad Wierzą otrzymali na ośrodek porażek pamiątkowy puchar od gospodarzy turnieju.

Wczorajszy pojedynek Korony z VFL tylko do przerwy miał wyrównany przebieg. W tej części meczu oba zespoły dobrze grały w obronie. Po przerwie kielczanie przyspieszyli akcje ofensywne a efektem tego było zwycięstwo różnicą siedmiu bramek. Korona wystąpiła w składzie, w nawiasach liczba zdobytych goli: bramkarze — Krzysztof Latos i Jerzy Sowiński oraz Marek Boszczyk (3) Zbigniew Robert (8), Artur Lipka, Henryk Luberecki (3), Dariusz Weislo (5), Krzysztof Mistak (3), Jacek Wołowicz (2), Marek Przybylski, Tomasz Stodulski. Dla

VFL najwięcej bramek strzelili: Carsten Lembke i Ralf Niemeyer po 4.

Kolejnemu sprawdzianowi kielczanie poddani zostaną już za tydzień. W dniach 11—13 sierpnia (wtorek, środa, czwartek) w hali sportowej „Iskry” odbędzie się następny międzynarodowy turniej, w którym wezmą udział „siódemki” Śląska Wrocław, Pogoni Zabrze i Korony Kielce oraz zachodniemiecka drużyna drugoligowa — VFL Fredenbeck, w której gra obecnie kielczanin, Zbigniew Tłuczynski.

(paw)

Znów emocje

piłkarskie

GRANAT — STAL

Informowaliśmy już, że w drugiej rundzie Pucharu Polski, która odbędzie się jutro, 5 sierpnia, piłkarze trzecioligowego Granatu podejmować będą w Skarżysku beniaminka ekstraklasy, Stal ze Stalowej Woli. To atrakcyjnie zapowiadające się spotkanie rozpocznie się o godz. 17.

Pozostałe nasze drużyny w drugiej rundzie pucharowej rywalizacji wystąpią na boiskach przeciwników. Radomiak grać będzie z Polonezem w Warszawie (stołeczny zespół w pierwszej rundzie Pucharu Polski wyeliminował Włókniarza II Pabianice, wygrywając 4:0), Broń Radom z Lublinianką w Lublinie (lublinianie zwyciężyli Roztocze Szczepczeszyn 5:1), a Korona Kielce z Siarką w Tarnobrzegu (Siarka pokonała w Rzeszowie rezerwy Resovii 1:0).

(ap)

Na basenie Teczny

Na basenie kieleckiej Teczny odbyły się trzecie ogólnopolskie zawody pływackie pracowników „Społem”, w których rywalizowało 68 zawodniczek i zawodników z kilku województw. Wyścig na 50 m stylem dowolnym wygrała Beata Cedro z Kielc czasem 35,4 sek., przed Beata Kotulę 38,8 i Magdą Komudą (obie z Mielca) 40,1. Na tym samym dystansie i tym samym stylem pierwsze miejsce wśród mężczyzn zajął Sławomir Ranachowski z Gdańska wynikiem 23,3 sek., wyprzedzając Dariusza Ranachowskiego (również Gdańsk) 28,4 i Roberta Barbarzaka z Mielca 30,1. Czwarty był Mariusz Biernacki z Kielc rezultatem 31,6. Rywalizację na 200 m stylem dowolnym wygrał Dariusz Ranachowski 2:35,5 przed Sławomirem Ranachowskim (oba z Gdańska 2:34,1 i Robertem Soltysikiem z Kielc 3:15,0. Sztafetę 3 razy 50 m stylem dowolnym, w której pływało dwie kobiety i jeden mężczyzna, wygrał zespół Mielca przed Kielcami i Bydgoszczą.

Najlepsi pływacy otrzymali nagrody i upominki ufundowane przez Centralny Związek Spółdzielni Spożywców „Społem” w Warszawie i Federację Związku Zawodowego Pracowników „Społem”, a organizatorami sprawnie przeprowadzonych zawodów byli działacze Klubu Sportowego Handlowców i Spółdzielców TECZA oraz PSS „Społem” w Kielcach.

(ap)

Z kraju i ze świata

• Jak poinformowali organizatorzy niedzielnego spotkania piłkarskiego o superpuchar, rozegranego w Białymstoku pomiędzy Śląskiem Wrocław i Górnikiem Zabrze (wygrał wrocławjanie 2:0), fundusz „Gloria Victis” wzbogacił się o 3,5 miliona złotych. Taka bowiem kwota uzyskana ze sprzedaży kart wstępu na to spotkanie.

• Polski tenisista, Wojciech Kowalski wygrał w Zele turniej satelitarny, pokonując w finale Amerykanina Litsky'ego 6:2, 6:3. Zwycięstwem tym nasz

reprezentant zapewnił sobie udział w turnieju „Masters” w Brukseli.

• W Antwerpii, w towarzyskim meczu piłkarze Olympique Marsylia wygrali z mistrzem RFN, Bayernem Monachium 3:2 (1:0). Bramki dla Francuzów strzelili: Giresse, Diallo i Papin, dla Bayernu — Lundé i Wohlfart.

• Do finału rozgrywanych w Bormio mistrzostw świata juniorów w koszykówce zakwalifikowały się drużyny Jugosławii, USA, Włoch i RFN. Niespodzianką jest brak w tym gronie młodych koszykarzy ZSRR, którzy w grupie eliminacyjnej zajęli dopiero trzecie miejsce, za Włochami i RFN.

opr. (ap)